

"1 : 0 DLA NIEBA"

Data publikacji: 2.02.2016 15:35

Na pogwizdowskich parafian po wieczornej niedzielnej mszy świętej 31 stycznia czekała nielada atrakcja. Zobaczyć bowiem mogli jasełka w wykonaniu trzecioklasistów z klasy 3 B Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie, za które zdobyli I miejsce w konkursie w przeglądzie jasełek "Radlińskie Betlejki".

□

- Za te jasełka na 33 zespołów uzyskaliśmy najwyższe noty nie tylko w swojej kategorii, ale też wśród wszystkich uczestników – chwalił zespół przed występem jeden z jego członków podkreślając, że sukces jest też zasługą rodziców i dziadków, którzy małych aktorów wspomagają, wspierają, jeżdżą z nimi wszędzie, gdzie potrzeba – na próby i występy. Dziękowali też księdzu proboszczowi, panu kościelnemu, wszystkim zaangażowanym w ich przedstawienie.

Same jasełka bardzo spodobały się publiczności. Kościelne ławy szczelnie wypełnili dorośli i dzieci, zarówno rówieśnicy, jak i starsi i młodsi od małych aktorów. Wszystkim jednakowo podobało się przedstawienie ukazujące biblijną historię w zupełnie nietradycyjnym ujęciu. Trzecioklasiści wraz z wychowawcą Mirosławą Smelik przygotowali bowiem przedstawienie jasełkowe pod tytułem "1 : 0 DLA NIEBA".

Uczniowie tworzyli je już od połowy października i, jak przyznają, na początku nie planowali startu w konkursie. Dlatego podeszli do tematu nieco na luzie, sami wybierali dla siebie role, wzbogacali przedstawienie o własne, dziecięce pomysły, teksty o własne kwestie, próbowali swoich sił w choreografii. Jednak dyrektor szkoły była występem dla współuczniów podczas szkolnej wigilijki tak zauroczona, że nakłoniła trzecioklasistów do startu w konkursie.

Uczniowie przyznają, że nie było łatwo. Konkurs w Radlinie już znali, startowali w nim bowiem w ubiegłym roku i to również z sukcesem. Uplasowali się wówczas na drugim miejscu. Regulamin konkursu jest dość ostry. Przedstawienie nie może przekroczyć 20 minut, a na przygotowanie ma się tylko 10 minut, podczas których trzeba zadbać o scenografię i rekwizyty. Tymczasem przedstawienie w pierwotnej, przedstawionej w szkole wersji trwało aż 45 min. - **Ostatniego dnia przeglądu, który trwał 3 dni, dotarła do nas wiadomość że zdobyliśmy I miejsce! 17 stycznia w gronie naszych najbliższych, jechali wszyscy rodzice, a nawet dziadkowie czy wujkowie i pani dyrektor, wzięliśmy udział w koncercie laureatów i odebraliśmy dyplom oraz nagrodę - wieżę do odtwarzania muzyki. Okazało się, że "wykosiliśmy" wszystkich, bo uzyskaliśmy nie tylko najwyższą liczbę punktów w swojej kategorii, ale też najwyższą spośród 33 zespołów! Przeżyliśmy nie tylko fajną przygodę, ale też moc wzruszeń. Nasze przedstawienie przerywane było gromkimi brawami, a nagrodę odbieraliśmy przy stojącej publiczności! W blasku reflektorów i fleszy czuliśmy się jak prawdziwi aktorzy! Rosła w nas radość i duma, że chociaż mali, a jednak wielcy...** - mówią dumni mali aktorzy.

(indi)